

Audycja jubileuszowa Ojca Świętego Franciszka w Roku Miłosierdzia

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Wśród wielu aspektów miłosierdzia, jest jeden, który polega na doświadczeniu pobożności, wzruszenia się w odniesieniu do osób potrzebujących miłości. *Pietas* jest pojęciem obecnym w świecie grecko-rzymskim, gdzie wskazuje jednak na akt podporządkowania się przełożonym: zwłaszcza pobożności należnej bogom, a następnie na szacunek dzieci dla rodziców, zwłaszcza starszych. Natomiast dzisiaj musimy uważać, aby nie utożsamiać pobożności z owym dość rozpowszechnionym pietyzmem, który jest jedynie powierzchowną emocją i obraża godność drugiego. Podobnie, pobożności nie należy mylić ze współczuciem jakie przeżywamy wobec zwierząt, które z nami mieszkają. Zdarza się bowiem, że czasami doświadczamy tego uczucia wobec zwierząt, a pozostajemy obojętni na cierpienie braci.

Pobożność, o której chcemy mówić jest przejawem miłosierdzia Bożego. Jest ona jednym z siedmiu darów Ducha Świętego, które Pan daje swoim uczniom, aby ich uczynić „uległymi, by iść za poruszeniami Ducha Świętego” (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1830). Wiele razy w Ewangeliach mowa o spontanicznym krzyku, jakie osoby chore, opętane, ubogie czy też uciśnione kierowały do Jezusa: „ulituj się nade mną” (por. *Mk* 10,47; *Mt* 48 15,22; 17,15). Jezus odpowiadał wszystkim spojrzeniem miłosierdzia i pociechą swojej obecności. W tych wołaniach o pomoc czy prośbach o litość każdy wyrażał także swoją wiarę w Jezusa, nazywając go „Mistrzem”, „Synem Dawida” i „Panem”. Wyczuwali, że było w Nim coś niezwykłego, co mogłoby im pomóc w wyrwaniu się ze stanu smutku, w którym się znaleźli. Dostrzegali w Nim miłość samego Boga. I chociaż gromadził się wokół Niego tłum, Jezus zdawał sobie sprawę z tych próśb o litość i litował się, zwłaszcza gdy widział ludzi cierpiących i zranionych w swej godności, jak w przypadku kobiety cierpiącej na krwotok (por. *Mk* 5,32). Wzywał ich, aby ufali w Niego i Jego Słowo (por. *J* 6,48-55). Dla Jezusa doświadczenie litości oznaczało dzielenie smutku spotykanych osób, ale jednocześnie osobiste działanie, aby przemienić go w radość.

Również my jesteśmy wezwani, aby pielęgnować w nas postawy pobożności w obliczu wielu sytuacji życiowych, strząsając z nas obojętność, która uniemożliwia nam rozpoznawanie potrzeb otaczających nas braci i uwalniając nas z niewoli dobrobytu materialnego (por. *1 Tm* 6,3- 8).

Spójrzmy na przykład Maryi Dziewicy, która troszczy się o każde ze swoich dzieci i jest dla nas wierzących, ikoną pobożności. Dante Alighieri wyraża to w modlitwie do Matki Boskiej postawionej

na szczycie Raju: „W tobie jest zbożność [...] w tobie dobroci poryw miłosierny, W tobie wszelaka stworzeń doskonałość” (XXXIII, 19-21).

Tłumaczenie: Radio watykańskie